

Nr. 7. Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1 markę, miesięcznie 35 fen., z odnoszeniem do domu 1 mk. 25 fen., WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. **Poznań, niedziela 10 stycznia 1897** Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1 markę. INSERATY od wiersza drobnego 15 fen. RĘKOPISOW się nie zwraca. **Rok 15.**

REDAKCYA „Wielkopolanina“: Wielkie Garbary 50. — EKSPEDYCYA: ul. Wodna 15, w drukarni Fr. Chocieszyńskiego.

Obostrzenia przeciw towarzystwom.

Do Zachodnio Pruskich pism donoszą:

„Kamień w pow. złotowskim, d. 3 stycznia 1897 r. Szanownej Redakcyi donoszę uprzejmie, że po zagajeniu dzisiejszego, czwartego z rzędu zebrania Towarzystwa ludowego przez przewodniczącego p. Prądzyńskiego ze Skarpy, zawezwał miejscowy burmistrz p. Wegner pana przewodniczącego, by zechciał rozprawy w niemieckim języku prowadzić, w przeciwnym razie zmuszonym będzie zebranie rozwiązać. Naturalnie p. Prądzyński żądaniu burmistrza zadosyć uczynić nie chciał, odwołując się na rozstrzygnięcie „oberverwaltungsgerychtu“ z dnia 26 września 1876 roku, według którego wolno na zebraniach polskiego używać języka. P. burmistrz nie uwzględnił obrony p. Prądzyńskiego i zgromadzenie rozwiązał. Lud, bardzo licznie zdromadzony, gdyż towarzystwo dobrze się rozwija, z niechęcią opuścił salę, bo miały być bardzo zajmujące rozprawy, urozmaicone pieśniami. „Vox populi“ głosi, że p. burmistrz nasze towarzystwo z wyższego rozkazu rozwiązał, a to na prośbę miejscowej osobistości, która dla towarzystw jest bardzo nieprzychylna. Skargę przeciw p. burmistrzowi natychmiast do p. landrata zasłano — jako też nasze Koło polskie o tem zdarzeniu zawiadomiono.“

Tyle korespondencya.

Niewątpliwie Koło polskie wytoczy skargę wobec sejmu pruskiego i zażąda uzasadnienia tego rodzaju zakazów.

Pisma warszawskie o Szuwałowie.

Samo przez się rozumie się, że rosyjskie dzienniki pochlebne wzmianki czynią o dymisyonowanym jenerał-gubernatorze, dla tego tych głosów nie powtarzamy. Ciekawsze są dla nas sądy dzienników polskich o Szuwałowie. Do wielkich zalet byłego jenerał-gubernatora zaliczają: wytworność form w obcowaniu, bezstronność w rozważaniu potrzeb kraju, którym zarządzał; przestrzeganie legalności i czuwanie, aby przestrzegali jej wszyscy podwładni. Takt dyplomaty łączył się w nim z rozumem męża stanu i z sercem człowieka, który umie się zdobyć na współczucie dla ludzkiej doli“.
Takie zdania powtarzają niektóre dzienniki polskie za gazetami rosyjskiemi. Uwzględnić tu należy położenie naszych polskich dzienników w Królestwie Polskiem. Wiadomo, że inaczej one pisać nie mogą, ponieważ stoją pod ścisłą cenzurą.

„Gazeta Polska“ dodaje do tych uwag następne: O ile sądzić możemy, pojął hr. Szuwałow misyą swoją, jako łagodzącą rozdrażnienia i niechęci. Jak dopiąć takiego celu, gdy się nie ma do rozporządzenia rozległych środków prawodawczych, będących w stanie zmieniać stósunki, a przez to i usposobienia? W pośród ludności Królestwa trafiał hr. Szuwałow na zbyt może skwapliwe nadzieje jednych, którzy się spodziewali zmian nagłych i daleko sięgających, na zupełną niewiarę innych. On tymczasem przyjeżdżał do kraju, którego warunków dokładnie nie znał, dla którego żadnych gotowych planów reformy nie przywoził. Było naturalnem przypuszczenie, że siła rozpędu nastawionej machiny dawniejszej wprowadzi go w utartą kolej rzeczy (w dawny system Hurki i jego kliki) i że zarówno w kraju naszym jak w stósunku jego do całego państwa, zarówno w usposobieniach ludności tutejszej jak w poglądach opinii rosyjskiej wszystko pozostanie w dawnym stanie. Hr. Szuwałow jednak w ciągu swego urzędowania talentem i charakterem potrafił wznieść się ponad te trudności pod jednym, ale niesłychanie ważnym względem. Zarządzając krajem, potrzeby jego badając, interesa państwa i ludności na szali rozumu ważąc, nie zdążył wprawdzie jeszcze sformułować wniosków swoich, któreby mogły dać materyał do dalszych rozważań centralnym władzom prawodawczym. Nie wchodzimy zresztą w to, jakie byłyby te wnioski i nie twierdzimy z góry, że spełniłyby one lub zawiodły te lub owe życzenia lub poglądy. Twierdzimy, że rządy hr. Szuwałowa ułatwiłyby pracę następcy. Jeżeli obecnie hr. Szuwałow spotyka się z wyraźnem pism rosyjskich uznaniem, dowodzi to, że kierunek opinii się zmienił. Wietrzenie wszędzie i we wszystkiem intrygi polskiej zużyło się; podejrzewanie Polaków o nieustający spisek przeciw państwu zaczęło się zarysowywać jako niemądra i bezpodstawna gadanina, zamiast o „trzymaniu w ryzie Polaków“ zaczęli Rosyanie pisać o zgodnem z nimi pożyciu. Do tego nastroju przyczynił się sam hr. Szuwałow.

Następca Szuwałowa znajdzie już usposobienie to gotowe. Następca ten, ktokolwiek nim zostanie, oczywiście nie będzie szukał dla siebie natchnień politycznych po gazetach. Ale każdy mąż stanu musi to sobie cenić, jeśli może być pewnym, że czyny jego będą sądzone ze światłą bezstronnością przez ogół. — Dziś tej bezstronności widoczne zadatki są jedną z najcenniejszych części spuścizny, jaką hr. Szuwałow zostawia swemu następcy, który będzie miał w państwie jako świadka swej działalności dojrzalszą, światlejszą, rozważniejszą opinią, niż wielu jego poprzedników.

A co się tyczy prasy polskiej, to sądzimy, że jej wyrazy uznania dla hr. Szuwałowa dowodzą dobrej wiary i dobrej woli Polaków. Zanadto my zresztą miłujemy kraj nasz, abyśmy mogli nie oceniać jak należy choćby najlżejszych oznak życzliwości. Zawsze tak było, że kto nam dobrą miarą mierzył, równie dobrą oddaliśmy. I tutaj się tak stało, a radzi jesteśmy, że nadarzyła się sposobność do przypomnienia tego. Nie powodują nami uprzedzenia. Gotowi jesteśmy zawsze uznawać prawość intencyi, niezależnie nawet od powodzenia i od korzyści, jakieby na nas stąd przypaść mogły.“

Tyle „Gazeta Polska“. Nie ulega wątpliwości, że zdania o hr. Szuwałowie wygłoszone są zbyt pochlebne, lecz z drugiej strony dowodzą, że prasa polska w Królestwie Polskiem stara się wszelkiemi sposobami o załagodzenie przeciwieństw, istniejących pomiędzy Rosyanami a Polakami.

Brak 40,000!

ludu roboczego wydalonego za czasów Bismarcka z dzielnic polskich daje się jeszcze dziś we znaki właśnie tym, którzy za tem rozporządzeniem głosowali. Boć najgłośniej się skarżą niemieccy właściciele na brak robotnika, a właśnie ten ubytek rąk zniewala ich do szukania sposobów zaradzenia złemu i do puszczania w świat najdziwaczniejszych projektów.

Tak znowu jeden z obywateli Wschodniopruskich pan Schmidt z Zofienberga zastanawia się poważnie, czy nie byłoby pożądanem sprowadzać do roboty — Chińczyków.

W dłuższej rozprawie mówi on:

„Prawda, że rząd pozwala na używanie robotnika z Polski latem, lecz na zimę trzeba go rozpuścić. A cóż tu robić zimą, gdy zabraknie rąk do roboty? Zresztą robotnik z zagranicy nie jest wcale tani. Ja płacę — pisze pan Schmidt — robotnikowi 1 mk., robotnicy 70 f., wyrostkom 0,80 mk., przyczem im muszę dawać jedzenie, a kucharka jest wolną od roboty. — Bądź jak bądź, zawsze się jeszcze ma pomoc; cóż atoli się stanie, gdy Rosya poddanym swoim zabroni przechodzić granicę, co się łatwo stać może przy jakiemkolwiek z Rosyą zatargu. A przecież możliwość wojny z Rosyą także nie jest wykluczoną. W dzisiajszych czasach żaden rólnik nie może się obyć bez melioracyi, których swoim robotnikiem wykonać nie może — melioracye te najlepiej wykonywać na wiosnę, na jesień a często także zimą. Stosuje się to mianowicie do Prus Wschodnich, które mają długi spozimek i rychłą jesień. Do wykonania jednakże tych melioracyi, nieodzownie potrzebnych do podniesienia gospodarstwa, potrzeba nam sił roboczych, a tych u nas nie ma albowiem część ludu roboczego idzie na zarobki na Zachód lub garnie się do wielkich miast. Szczególniej są straceni dla nas wszyscy, których zaciągają do wojska, rzadko bowiem który rekrut powraca w strony rodzinne. Woli on pozostać na miejscu, gdzie służąc w wojsku poznał stosunki i kraj. Wobec takich warunków rólnictwo upaść musi, dla tego proponuje pan Schmidt sprowadzenie Chińczyków.

Za Chińczykiem przemawia i trzeźwość i pilność i jego skromne wymagania. Dla rólnika wszystko jedno, czy płaci Polakowi, czy Chińczykowi.

Nawet przeciw szerzeniu socyalizmu jest sprowadzanie Chińczyków zaporą — ludzie ci w żadnym razie nie łączyliby się z socyalistami i stanowiliby skuteczną przeciw socyalizmowi tamę. (Zaiste wspaniały pomysł antysocyalistyczny! Przyp. Red.).

Koszta sprowadzki Chińczyków są i dziś jeszcze znaczne, lecz przy zwożeniu ich w większej liczbie, zmniejszyłyby się pewno.

Sprowadzaniem Chińczyków nie wytworzy się żadnej konkurencyi dla tutejszego robotnika, albowiem jest tyle roboty, że wszyscy znajdą dostateczny zarobek.“

Tyle pan Schmidt z Zofienbergu.

Więc aż do Chin sięgają junkrzy niemieccy po robotnika. — Nam się wydaje, że tego wcale nie potrzeba. Niechaj tylko Prusy nie robią trudności ludowi roboczemu napływającemu z zagranicy, niechaj pozwolą mu się osiedlać, niechaj szanują jego właściwości językowe i wyznaniowe, a niezadługo brakowi rąk roboczych się zaradzi. Lecz oni wolą mieć Chińczyka, byle nie słyszeć mowy polskiej.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Sejm rozpoczął dziś w piątek swe prace. Na porządku dziennym: 1) Przyjmowanie projektów rządowych. 2) Odczytanie interpelacyi dr. Stephana i towarzyszy (interpelacya centrum) odnoszącej się do rozwięzywania zebrań na Górnym Śląsku.

— W Hamburgu wypłacono strejkującym robotnikom około miliona marek, oczywiście pieniądze te nie płyną z kieszeni bogaczów, lecz z kieszeni robotników. Skutkiem więc strejku ponoszą inni robotnicy także znaczne straty.

— (Ze sejmu). Berlin, 8. Na piątkowem posiedzeniu sejmu przedkłada minister Miquel etat na r. 1897/98. (Wywody jego podamy później). Jądrem dzisiejszego posiedzenia jest interpelacya centrowa odnosząca się do rozwięzywania przez policyą zebrań Tow. polskich, ponieważ na zebraniach nie mówiono po niemiecku, tylko po polsku. Poseł centrowy Stephan z Bytomia uzasadnia interpelacyą przytaczając pojedyńcze fakty. W najnowszym czasie zabroniono towarzystwu św. Alojzego w Królewskiej Hucie przedstawienia amatorskiego. Minister spraw wewnętrznych von der Recke oświadcza, iż policya słusznie żąda tłómaczenia sztuk polskich cenzurze przedłożonych. Co do rozwiązania zebrań w Biniszewie, Bytomiu i Warszowicach chodziło o rozwiązanie zebrań zwołanych przez redaktorów„ Katolika“, na których mówiono gwarą „wielkopolską“ (hochpolnisch.) Obowiązkiem rządu jest mieć dozór nad zebraniami politycznemi. W tym razie chodziło o zebranie polityczne. Nie można przecież żądać,(?) aby ustanawiano urzędników policyjnych władających kilku językami. W Biniszewie mówi ludność językiem morawskim a w Bytomiu i Warszowicach wasserpolskim(!) językiem. Pomiędzy gwarą „wasserpolską“ a „wielkopolską“ znaczne zachodzą różnice.(?) Urzędnicy policyi nie mogą znać wszystkich narzeczy. Właśnie w dzisiejszych czasach winien rząd energicznie występować i korzystać z praw nadzorczych. Rząd nawet nie cofnie się przed ograniczeniem ustawą kwestyi językowej. (Na prawo oklaski; w Centrum i u Polaków sykanie.) Dyskusya nad interpelacyą odbędzie się dziś w sobotę.

Rosya. Wielki ks. Sergiusz, który z powodu rozruchów w uniwersytecie w Moskwie wzywany był do Petersburga, powrócił już do Moskwy i objął swe czynności, jako generał-gubernator moskiewski. Czy pozostanie nadal na swem stanowisku, czy też oczekiwana zmiana generał-gubernatora zostanie na pewien czas odroczoną, żeby nie dopatrywano się związku pomiędzy ustąpieniem wielkiego księcia a rozruchami akademickiemi (o czem swego czasu donosiliśmy — przyp. Red.) to rzecz niezdecydowana, a przynajmniej dla ogółu niedocieczona. Wogóle nominacye i zmiany, mające nastąpić z nowym rokiem, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

— Dzienniki petersburskie donoszą: Niedawno w sądzie okręgowym tyfliskim roztrząsana była sprawa rotmistrza straży pogranicznej, Włodzimirza Kopytkina, oskarżonego o to, że rozkazał wychłostać rózgami szlachcica Sumbata Madatowa. Obraziwszy się o coś rotmistrz Kopytkin rozkazał rozciągnąć Madatowa na ziemi, ubezwładnić go przez położenie mu na szyję i nogi drążków, na których siedli żołnierze i wychłostać go rózgami kilku innym żołnierzom. Sąd uznał winę w zarzucie pobicia Kopytkina i skazał go na wykluczenie z urzędowania, oraz na dwa miesiące zamknięcia w wieży. Prokurator główny nie zadowolił się jednakże tym wyrokiem i po ponownem rozpatrzeniu się w sprawie skazał oskarżonego na pozbawienie wszelkich szczególnych praw i przywilejów, tudzież na zamieszkanie w Syberyi.

Francya. Kilkuset socyalistów i anarchistów, po wiecu, na którym założono protest przeciw straceniu anarchistów barcelońskich, zgromadziło się około północy przed gmachem ambasady hiszpańskiej, wołając: „Precz z Canowasem, górą Kuba!“ Policya rozpędziła manifestantów, kilku aresztowano. Skutkiem tej demonstracyi wydalono 8 anarchistów hiszpańskiej i włoskiej narodowości. Rząd postanowił wydalać wszystkich anarchistów, którzy biorą czynny udział w knowaniach anarchistycznych.

Włochy. Z Neapolu piszą pod dniem 7go b. m.: Zawaliła się wieża na śpitalu wojskowym, kilka osób straciło życie.

— W pogrzebie Kardynała Sanfelice wzięli udział dygnitarze miasta i armii. Za trumną postępowały tłumy ludu.

Hiszpania. Z Barcelony donoszą, iż prezes sądu wojennego, który sądził anarchistów i wydał na nich wyrok śmierci, Morales, zastrzelił się. Przyczyna samobójstwa nieznana, przypuszczają jednak, iż Morales targnął się na swe życie z obawy przed zemstą anarchistów, gdyż w pomieszkaniu jego znaleziono mnóstwo listów z pogróżkami.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

* **Roczne** walne zebranie wydziału stolarskiego Kat. Tow. Rzem. Polskich odbędzie się dziś w sobotę, dnia 9 stycznia punktualnie o godzinie 9 wieczorem w lokalu p. Dembińskiego. Na porządku obrad: Wybór nowego zarządu, wykład p. t. „Nasz przemysł“ i inne ważne sprawy. Najliczniejszy udział szanownych członków pożądany. Zarząd.

* **Szanownym** majstrom i czeladzi kowalskiej donosi się niniejszem, iż dnia 10 stycznia w niedzielę o godzinie 8 rano odbędzie się msza św. w kościele franciszkańskim, zakupiona na intencyą Tow. Czeladzi Kowalskiej.

* **Walne** zebranie członków kasy pogrzebowej żonatej czeladzi stolarskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 10 stycznia r. b. o godzinie 3 po południu w lokalu p. Matuszewskiego przy ulicy Gołębiej nr. 5, na które szanownych członków zapraszamy. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z kasy. 3) Wybór pięciu stołowych. 4) Wnioski członków, Zaległe składki będą odbierane na zebraniu. Zarząd.

* **Zwyczajne** zebranie Towarzystwa Młodzieży polsko-katolickiej pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki odbędzie się d. 10 stycznia rb. o godz. 7 w starem seminaryum duchownem przy ul. Seminaryjnej nr. 1. Liczne przybycie szan. członków pożądane. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Zarząd.

* **Zebranie** wydziału szewskiego Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 10 stycznia r. b. wieczorem o godzinie 8 w lokalu p. Dembińskiego. Na porządku obrad wykład i inne ważne sprawy. Szan. członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

* **Roczne** walne zebranie Kółka śpiewackiego Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich w Poznaniu odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m. po południu wieczorem o godzinie 2 w lokalu p. Dembińskiego. Na porządku obrad odczytanie sprawozdań sekretarza i bibliotekarza oraz wybór nowego zarządu. Szanownych członków prosimy jaknajuprzejmiej o liczne i punktualne brzybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

* **„Jutrzenka“**, Towarzystwo wstrzemięźliwości, odbędzie swe roczne walne zebranie w niedzielę, dnia 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem na sali podominikańskiej, wchód z ulicy Szewskiej. Na porządku obrad: Wybór zarządu. Szanownych członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

* **Roczne** walne zebranie Tow. Młodych Przemysłowców odbędzie się w poniedziałek. dnia 11 stycznia punktualnie o godz. 7 i pół na sali p. Adamskiego, na które, z powodu wyboru nowego zarządu, o jak najliczniejszy udział prosi Zarząd.

* **Jerzyce.** Roczne walne zebranie Tow. Śpiewu „Halka“ w Jerzycach odbędzie się w poniedziałek, d. 11-go b. m. o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu p. Wdowczak, Na porządku obrad: Sprawozdanie starego oraz wybór nowego zarządu i inne bardzo ważne sprawy. Prosimy zatem szanownych członków o jak najliczniejsze i punktualne przybycie jak najuprzejmiej. Zarząd.

* **Jerzyce.** Walne zebranie Towarzystwa Robotników i Rękodzielników Polskich odbędzie się w niedzielę, dnia 10 stycznia o godzinie 6 wieczorem w ochronce. Na porządku obrad: Sprawozdanie trzech członków z kasy za rok ubiegły, sprawozdanie prezesa i bibliotekarza oraz inne sprawy. Szan. członków uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Goście mile widziani. Zarząd.

* **Winiary.** Roczne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Winiarach odbędzie się we wtorek, dnia 12 stycznia r. b. w lokalu p. A. A. Piotrowskiego w Urbanowie o godzinie pół 8 wieczorem. Na porządku obrad: Sprawozdanie sekretarza, kasyera i bibliotekarza za rok ubiegły i wybór nowego zarządu. Liczny udział szanownych członków bardzo pożądany. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Zarząd.

* **Ostrowo.** Walne zebranie członków Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego na powiat ostrowski odbędzie się we wtorek, d. 12 bm. wieczorem o godzinie 5 w hotelu p. Kornobisa. Komitet.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 9 stycznia.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* **Postęp i oświata w Chełmcach.** 1) Pod Kruświcą, nad granicą — leży wioska. „Chełmce“ zwana. Lud w niej zdarny, gospodarny — ziemia dobra, kujawiana. 2) Jest tu „Kasa“ — gdy u pasa masz pieniędzy wiele, bracie, złóż takowe, a tu nowe cztery od sta procent macie. 3) Gdy potrzeba kupna, chleba — to pożyczki się dostanie; procent mały, jeśliś stały, odpłacać go będziesz w stanie. 4) Dla mądrości i rzędności „Kółko rólnicze“ istnieje; stąd nauka, postęp, sztuka płynie każdemu, co sieje. 5) Kolej znana — buraczana — odwozi wszystkim buraki, bruk też nowy — bez wymowy — dobrze jechać na jarmarki. 6) Sucha rola, drenne pola — i las rośnie, już od dawna — słowem wszędzie pięknie będzie, to też wioska nasza sławna. A. Pluta.

* **Z teatru.** Dziś w sobotę, dnia 9 b. m. odegraną będzie po raz pierwszy w tutejszym teatrze komedya w 4 aktach: „Polowanie na zięciów“ przez Labiche i Delacour. Nadzwyczaj wesoła ta komedya nie posiadająca żadnych dwuznacznych dowcipów — była graną z niezwykłem powodzeniem na wszystkich scenach eu-

---

1

Tomcio.

Powiastka M. J.

Prosta opowieść, którą odemnie posłyszycie, jest zupełnie prawdziwą. Żałuję, że nie umiem jej ubrać w piękne słowa, że nie umiem szeroko opowiadać o miłości, w usta wyznających sobie wzajemnie to uczucie, wkładać barwnych, poetycznych wyrażeń Opowiem historyą Tomka tak, jak na nią patrzyły moje oczy. Resztę pozostawiam domyślności tych, którzy baczniejszą odemnie posiadają wyobraźnię.

Przed dwudziestu przeszło laty, po śmierci mego męża, zamieszkałam na odosobnionej ulicy miasta Warszawy. Ulica składała się z dwóch rzędów domów, aczkolwiek zewnątrz brzydkich bardzo, wewnątrz dość wygodnie urządzonych.

Byłam matką trzech dziewczynek; najstarsza Marta, skończyła zaledwie lat pięć i była ślicznem dzieckiem o jasnych, złocistych włosach i wielkich, niebieskich oczach. Następna po niej miała lat blisko cztery, najmłodsza — dwa. Ta ostatnia urodziła się na tydzień po nadejściu z głębi Rosyi wiadomości o śmierci jej ojca, który zatrudniony przy budowie jednej z uralskich koleji, umarł, ulegając azyatyckiej chorobie.

Naprzeciw mego mieszkania stał dom, w którym nie wiem z jakiego powodu, oddawna nikt nie mieszkał. Schody prowadzące do sieni, zaśmiecone były i okryte kurzem, szyby w oknach brudne, z poza nich wiała pustka i opuszczenie.

Pewnego dnia z rana, okna otworzono, schody zamieciono i wózek, napełniony ubogiemi sprzętami wjechał do sieni.

Miałam zwyczaj siadywać z robotą przy oknie, i, od czasu rzucić okiem na ulicę. Wychodziłam niewiele, nawet w najmłodszych moich latach nie lubiłam na długo wydalać się z domu — wyjrzenie przez okno zastępowało mi spacer.

Nowo wprowadzający się do pustego domu wzbudzili moje zajęcie. Było ich dwoje i troje dzieci. On z poważną i smutną twarzą, mizerny i zbiedzony strasznie, biedaczysko wyglądał na suchotnika. Kobieta wydała mi się zmęczoną i wylękłą. Na ręku trzymała najmłodsze dziecko, otulone chustką. Dwoje starszych kręciło się po sieni. Ludzie ci musieli być bardzo biedni. Mieszkanie, do którego wniesiono ich rzeczy było mieszkaniem, zajmowanem przedtem przez stróża.

Od zarządzającego domem, w którym mieszkałam, dowiedziałam się, że przybyli z Sybiru. Dawniej był on uzdolnionym mechanikiem, póki go nie zesłano w drodze rozporządzenia administracyjnego do Orenburga — dokąd rodzina za nim podążyła. Powrócił niedawno temu przebywszy przepisaną karę, Niestety był cierpiącym i chorym, o zarobek było mu trudno.

Gdy na drugi dzień przy obiedzie rozdzielałam pieczeń pomiędzy moje trzy małe stołowniczki, przypomniałam sobie rodzinę, mieszkającą naprzeciwko. Ukrajałam sześć dobrych kawałków pieczeni, dodałam trochę jarzyny, ułożyłam to na jednym talerzu, przykryłam drugim i posłałam Kornwalijczykom.

Służąca powróciła z oznajmieniem, że dar mój przyjęto z wielką wdzięcznością. Talerze odniósł mały chłopczyk i całując mnie w rękę, rzekł, że ojciec i mama kazali podziękować serdecznie dobrej pani. W kilka dni potem otrzymałam ze wsi pakę owoców i kosz kwiatów. Ułożyłam w koszyczek trochę dojrzałych gruszek i śliwek, dodałam do nich wiązankę z róż i gwoździków i poleciłam drobny ten podarek zanieść smutnym ludziom z przeciwka.

Tym razem kobieta sama przyszła mi dziękować.

— Mąż mój bardzo lubi kwiaty — mówiła smętnym, przyciszonym głosem — a dawno już nie miał ich w ręku.

Spytałam, czy nie pozwolą zajść czasem do nich i czy nie mogłabym przysłać im gazet i książek do czytania.

Blada twarz kobiety ożywiła się.

— O jakże się mój biedny mąż ucieszy. — Nikt nie przychodzi odwiedzić nas, pogawędzić z nami... mężowi musi być nieraz bardzo nudno... Do niczego wziąć się nie może, jest taki osłabiony, bezsilny jak małe dziecko... myślę, że już nie długo będzie z nami... Otarła łzę i dodała uśmiechając się do mnie: — Pani mnie rozumie, nieprawda?

Poszłam więc odwiedzić pana S. Siedział przed ogniem tlejącym w żelaznym piecyku i wygrzewał długie, chude ręce.

— Jakże się cieszę, że panią widzę — przemówił z uprzejmością, której nie powstydziłby się wytworny salonowiec, a która w ludziach prostych jest dowodem delikatności uczuć, idącej w parze z szlachetnością duszy — byłbym poszedł podziękować za wielką dobroć pani... ale nie śmiałem.

ropejskich. Resyseryą tej sztuki prowadzi pan Knapczyński.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Dziś w sobotę, dnia 9 b. m.: „Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach z francuskiego przez Labiche i Delcur.

W niedzielę, dnia 10 b. m.: „Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach przez Labiche i Delacour.

We wtorek, dnia 12 b. m.: Koncert Józefa Śliwińskiego, pianisty. „Dzienniczek Justysi“, komedya w 1 akcie przez J. Kościelskiego. — Ceny miejsc: Loże proscenionowe parterowe i I piętra 8,25 mk., loże parterowe i I piętra 5,10 mk., balkon I piętra 5,10 mk., krzesło parterowe 3,60 mk., loże i balkon II piętra 2,50 mk.

* **Reportoar** teatru prowincyalnego. Gniezno na sali hotelu europejskiego. W niedzielę, dnia 10 b. m: „Dla świętej ziemi“, sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami przez Sewera.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego dnia 7 b. m.) Zapowiedzi: Kuśnierz W. Piskorski z Praksedą Hofmann. Śluby: Alb. Andruszewski z Walentyną Hechelską. Syna: Sztukator Fr. Frąckowiak. — Umarli: Kup. G. Berger 68 l. Rob. J. Mielcarkiewicz 70 l. Rob. Woj. Małolepszy 52 l. Rob J. Borka 26 lat.

* **Poznań.** (Urząd stanu cywilnego dnia 8 b. m.) Zapowiedzi: Pom. mal. A. Ławiak z Mar. Stachowiak. Kraw. Tom. Woźny z Mar. Scholz. Szewc St. Lechniak z Mar. Ziołkowską. Palacz maszyn. Fr. Felerowski z Anast. Owczarzak. Syna: Ślus. P. Handke. Keln. M. Grandowicz. Fotograf K. Rożański. Córkę: Kraw. O. Nicolai. Wł. dorożek Fr. Müller. Umarli: Wd. Donata Dybicka ur. Wiśniewska 56 l. Ant. Ciążyński 2 tyg. Kup. L. Moebius 60 l.

* **Na czytelnie** ludowe nadesłał p. Hoffmann z Nabyszyna 4,30 m. — Razem złożono dotychczas 71,65 m.

* **Na kościół** w Barcinie nadesłali: W. U. i J. T. po 3 mk.

* **Na kościół** w Nowym Tomyślu nadesłali: W. U. i J. T. po 3 mk.

* **Czysty dochód** z herbatki na korzyść Zakładu Elżbiety z dnia 4 b. m. wynosi 467,50 mk.

* **W czwartek** dnia 7 b. m. zaginęła broszka z dużym granatem w drodze z ul. Wrocławskiej przez Stary Rynek, ul. Wodną, W. Garbary i M. Garbary. Łaskawy znalazca zechce oddać zgubę za stósownem wynagrodzeniem do ekspedycyi „Wielkopolanina“.

* **Znaleziono** książkę do nabożeństwa przy starym Rynku. Właścicielka może ją odebrać u państwa Sworowskich, św. Marcin 46.

* **Poznań.** Na targ piątkowy doprowadzono i dowieziono 2 sztuki bydła chudego i płacono po 18 mrk. za ctr. żywej wagi. Targ na bydło jeszcze nie otworzony z powodu zarazy pyska i racic, jaką dotknięte bydło przewiezione z daleka, a stojące w oborze oberży wrocławskiej przy bramie Berlińskiej. Dowieziono 112 tucznych wieprzy i płacono po 37 mrk. za ctr., — za cielęta (12) płacono po 30—40 fen. za funt żywej wagi, — za skopy płacono po 24 fen. za funt. Za ospę rżaną pł. do 4,10 mk., pszenną do 4,40 mrk.; za kuchy lniane 6,50 mrk., rzepiowe 5,70 mrk., palmowe 4.00 mrk. Za perki białe 1,60 mrk., czerwone 1.70 mrk.

* **Poznań.** Przy lazarecie miejskim urządzono zakład dezinfekcyjny, w którym czyszczone bywają pościel i odzież chorych i zmarłych na choroby zaraźliwe. Zarząd zakładu przyjmuje także oferty na czyszczenie pomieszkań. Wnioski podawać należy do inspekcyi lazaretu przy ulicy Szkólnej nr. 12.

* **Poznań.** Zamiana kart rocznych dla kolarzy za rok 1897 winna być dokonaną do końca stycznia w biurze dyrekcyi policyi nr. 3 w godzinach od 10 do 12. — Na dworcu centralnym padł stadnik zamieszczony we wagonie, którym go przewożono ze Swarzędza do Berlina.

* **Polowanie** na zające kończy się z dniem 18 bm. w obwodzie kr. rejencyi poznańskiej.

* **Karty** paszportowe na rok 1897 mają kolor żółty.

* **Znów carnapista** jakiś ruszył konceptem i wydał ukaz, że terminatek polskich, pisanych przez chlebodawców dla czeladzi służebnej sołtysi nie powinni uwierzytelniać przyciskaniem pieczęci urzędowej. Z tego powodu ów sołtys żądał, aby terminatki wypisywano w języku niemieckim. — Interesenci, którym ów sołtys, ulegający ukazowi, nie będzie chciał pieczęci przyciskać, niechaj się udadzą ze skargą do landratury, a potem i wyżej. Nic o takich ukazach w ustawach nie ma!

* **Św. Łazarz.** Do naczelnego prezesa wysłali protestanci tego przedmieścia poznańskiego petycyą, zaopatrzoną 430 podpisami, by się raczył przyczynić do skrócenia im drogi do kościoła na Jerzyce. Droga ta mogłaby być urządzoną przez przecięcie ogrodu Tow. upiększenia miasta na samej granicy pomiędzy Jerzycami i Górczynem w najwęższym pasie tego ogrodu, mającego w tem miejscu około 100 metrów szerokości. W petycyi tej wyrażają żal, że gmina katolicka prawdopodobnie już w roku bieżącym przystąpi do budowy kościoła, a oni go mieć nie będą i do Jerzyc drogę będą mieli daleką. — „Hotel Concordia“ w pobliżu dworca centralnego zadzierżawiła pani Sołecka z Poznania.

* **Gniezno.** Nad majątkiem właściciela „hotelu europejskiego“ p. Koschnike otworzono konkurs.

* **Pleszew.** Przy dworcu kolei żel. w Kowalewie zapowiedziano robotnikom, że odtąd nie będzie wolno im przy pracy rozmawiać po polsku i nawet przedłożono im arkusz do podpisu, gdzie położeniem nazwisk zobowiązali się do tego, nie chcąc utracić roboty. Nie szczęście, że nie ma pomiędzy nimi jednomyślności, bo gdyby wszyscy razem byli oświadczyli, że ani myślą słuchać, ani się podpisywać, byliby hakatyści, bo to ich sprawka, poszli z długiemi nosami, przecież oni zaraz Włochów, ani Chińczyków do roboty nie sprowadzą. — Takich uroszczeń, zakazów, przepisów, odgrażań, gwałtów będzie teraz coraz więcej i częściej, bo wieją wiatry zaciekłości hakatystowskiej, ale nas niechaj one zawsze zastaną przygotowanymi na odpor, a razem w zgodzie nie pojedyńczo, to się śmiać będziemy mogli z wszystkich podryg6w i zaciekłości!

* **Pleszew.** Żona gospodarza Kaźmirczaka z Bogwidza, pokąsana przed kilku tygodniami przez psa wściekłego, nie zważała na lekkie rany i nie leczyła się z nich. Jad wścieklizny tymczasem dostał się do krwi i spowodował jej śmierć w boleściach.

* **Frydland** w pow. człuchowskim. Przed 4 laty umarł robotnik katolik, który żył z żoną protestantką. Dzieci czworo wychowywał po katolicku. Po śmierci ojca rektor szkoły miejskiej kazał dzieci te wziąć do nauki religii ewangielickiej. Opierał się temu X. Proboszcz, a nie uzyskawszy uwzględnienia, zaapelował do landratury w Chojnicach. Landratura zawyrokowała: że X. Proboszcz ma prawo czuwania nad religijnem wychowaniem osieroconych; 2) dzieci powinny być natychmiast posyłane na katolicką naukę religii. A jaki z tego wynik? Pewnego dnia te dzieci znikły, i nikt nie chce wiedzieć, dokąd je wysłano. Gdyby to katolicy tak sobie postąpili i dzieci usunęli, jakiby to był krzyk w obozie przeciwników. W Trewirze, choć rzecz daleko korzystniej się przedstawiała dla księdza katolickiego, skazano go na dotkliwą karę.

* **Berlin.** „Związek niewiast“ — zajmujących się zupełnem zreformowaniem ubiorów, uznawanych obecnie za niepraktyczne i nieodpowiadające warunkom hygieny (zdrowotności) — odbył we wtorek ubiegły w auli gimnazyum Falka zebranie walne, na którem przewodnicząca pułkownikowa Pochhammer wygłosiła pomiędzy innemi szczegółami, że związek ten urosł do liczby 120 członków. Przytem odczytała liczne listy z Wiednia, Getyngi i innych miast większych, w których niewiasty zwolenniczki tej reformy życzą Związkowi berlińskiemu jak najlepszego powodzenia w rozpoczętym dziele. Wkrótce ma być wydaną odezwa do wszystkich Towarzystw niewieścich, nakłaniająca je do przyłączenia się do Związku, który ma wielkie widoki powodzenia, zwłaszcza, że i wielka liczba lekarzy coraz usilniej przemawia za tem, by niewiasta nosiła się inaczej, niż dotąd. Firma Gersona oświadcza, że każe porobić i wystawić na widok publiczny nowe zreformowane ubiory niewieście. — Skutkiem nierozsądnej manii pojedynkowania się nieraz o błahostki — potępionej w ostatnim czasie przez cesarza, który nakazał oficerów wydalać i kasować, gdy im udowodnioną będzie wina, wielu przychodzi do przekonania, że rozmaite zatargi jakie dawniej załatwiano, często krwawo, wzajemną wymianą kul, nieraz można załatwiać i godzić w inny sposób. Nieszczęsny wybryk Brüsewitza, który, w szale źle pojmowanego wyobrażenia o honorze oficera, dobrze podziałał teraz na oficerów, i tak zdarzyło się, że na dwóch oficerów gwardyi, przechodzących w Poczdamie, w pobliżu bramy Berlińskiej, napadło dwóch mężczyzn cywilnego stanu, ale podpitych. Oficerowie zamiast wyzwać tychże na pojedynek, postarali się o zapisanie ich nazwisk przez policyą i sprawa ta załatwioną będzie przed sądem.

* **Wrocław.** Targ na nasiona. Lucerna francuska 59—70 mk. (za ctr.), włoska 45—50 mk., piaskowa 60 do 68 mk.; koniczyna czerwona 40—56 mk., biała 50 do 75 mk., żółta 18—26 mk.; inkarnatka 17—20 mk.; przelot (Wundklee) 28—45 mk.; koniczyna szwedzka 40—60 mk.; rajgras angielski oryginalny 14—17 mk., śląski z pierwszego oryg. sprzętu 10—13 mk., rajgras włoski 15—19 mk., śląski z pierwszego sprzętu 11—14 mk.; tymotka 24—28 mk.; gorczyca biała lub żółta 10—13 mk.; seradela 10—14 mk.

* **Warszawa.** Pożar zniszczył do szczętu wielki gmach Eldorado, w którym odbywały się teatralne przedstawienia, tańce i widowiska. Przyczyną pożaru była nieostrożność personału służbowego. Jeden z dozorców wszedł na poddasze, gdzie pozawieszane są kulisy, a mając gołą świecę zapaloną, przybliżył się nieostrożnie do kulisy, ta będąc łatwo zapalną zajęła się płomieniem, a ogień tak szybko się rozszerzył, że aktorki i śpiewaczki, głównie Francuski i Niemki, śpiące w bocznych pokoikach tego gmachu, zaledwie miały czas wyskoczyć z łóżek, by życie ocalić. Spaliły im się wszelkie ubiory, a gmach wypalił się do szczętu, pozostały tylko gołe mury zewnętrzne. Dyrektorka tego zakładu p. Leonia Regnault poniosła największą stratę.

* **Warszawa.** O śmierci ś. p. Heleny Potockiej, zmarłej w 38 roku życia, rozchodziły się pogłoski, że nieboszczka nie umarła, tylko leży w tak zw. letargu. W tej sprawie pisze „Kuryer Codzienny“ co następuje: „Dnia 24 z m. po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w Warszawie Helena Potocka, w wieku lat 38. Zwłoki złożono w kościele Przemienienia Pańskiego i dnia 28 z. m. po odprawionem nabożeństwie przeniesone zostały na cmentarz powązkowski do grobów rodzinnych. W ceremonii pogrzebowej oprócz rodziny, uczestniczyło liczne grono znajomych i przyjaciół, a na trumnie złożono kilkanaście wieńców. Jakie okoliczności towarzyszyły śmierci Heleny P. nie wiemy, dość, że tegoż jeszcze dnia po pogrzebie zrodziły się wątpliwości co do zgonu. Bliżsi zaczęli utrzymywać, iż Helena hr. Potocka pogrążona jest w śnie letargicznym, a ponieważ wiadomość ta silnie podtrzymywaną była przez rodzinę, przeto na żądanie jej sprawą zajął się adwokat przysięgły pan Ciemieński, blizki przyjaciel zmarłej; w ciągu dnia wczorajszego wyjednał pozwolenie na wydobycie trumny ze zwłokami zmarłej. Czynność tę wykonano wczoraj i trumnę przeniesiono na ulicę Nowo-Dziką do domu pod nr. 7, gdzie na parterze najęto pokój i tam oddano ciało pod obserwacyą. Dziś w południe uproszony przez redakcyą lekarz odwiedził to mieszkanie przy ulicy Nowo Dzikiej. Jakkolwiek od śmierci upłynęło sześć dni, ciało nie zaczęło się jeszcze psuć, a tylko w niektórych miejscach pokazały się czerwonawe plamy. Oczy na wpół przymknięte, zresztą żadnych oznak życia dotąd nie stwierdzono. Przed domem stoją tłumy ciekawych“. — Ostatecznie lekarze jednakże zbadali dokładnie, że śmierć istotnie nastąpiła i ponownie zwłoki ś. p. Heleny Potockiej pochowano.

* **We Francyi** z roku na rok mnożą się rozwody małżeństw, zawartych tylko jako śluby cywilne, natomiast liczba ślubów małżeńskich maleje. Ludność we Francyi nie wzrasta tak jak w krajach ościennych, to też już dziś publicyści francuscy biadają nad przyszłością Francyi. Nadzwyczajności we Francyi dużo: obok największej pobożności jednych kwitnie wyszukana niemoralność i bezbożność drugich.

* **Sędziwy wiek.** W Ameryce żyje człowiek, liczący obecnie 130 lat. Mieszka w Meksyku. Był dwa razy żonaty. Dzieci miał 30, z tych żyje 9. Podpadającem jest, że człowiek ten, nazwiskiem Michał Vajez, pił wiele wódki, a od przeszło 100 lat namiętnie pali papierosy.

* **Kalendarz.** Niedziela 10 stycznia: Wilhelma b. Wschód słońca o g. 8 minut 10, zachód o g. 4 min. 6.
Poniedziałek 11 stycznia: Hygina m., Teodozyusza w.

Przytem ciężko mi poruszać się... Wszak jeszcze mamy lato, a mnie tak zimno, że przed ogniem wygrzewać się muszę.

Dziwny spokój cechował tego skromnego człowieka. Wiedział, że kres jego istnienia niedaleki i odzywał się o tem ze smutkiem, ale bez obawy:

— Nie boję się śmierci — przemówił pewnego razu do mnie — żal mi tylko żony i dzieci... Płaczę nad tem, że je pozostawiam w takim niedostatku... Taki ubogi, przytem słabego zdrowia człowiek jak ja, nie powinien był do niczego się mięszać. A czyż ja się też do czego mięszałem — a jednak wzięli mię za spiskowca, i resztki zdrowia i sił pozbawili. Trudno, taka była wola Boża — nie szemrzę — znoszę krzyże pańskie, jak i cały naród je znosić będzie długo — o bardzo długo. Lecz Bóg nas nie opuści, a tak jak się narodem naszym opiekuje, tak też zajmie się losem naszych sierót...

W miesiąc później nie żył.

Z głowy mojej nie ustępowało pytanie, co teraz pocznie kobieta z trojgiem dzieci. Ona wątła, dzieci drobne. Jedno na ręku, sześcioletnia dziewczynka — Józia i dziesięcioletni chłopiec — Tomek.

— Chciałabym pozostać w Warszawie — zwierzyła mi się biedaczka — zdaje mi się, że tutaj prędzej znajdę jakąś pracę... na małem miasteczku trudno o to... Rodzice moi pomarli... jedyny brat Stanisław — jest w Nowym Jorku.

— Może pani zwróci się do niego? — spytałam — może on uczyni coś dla was?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OBRONA PRAWNA.

* **Panu** Józ. Urb. w Siern. odpowiadamy na zapytanie z dnia 2 stycznia r. b.: Własność zwierzyny nabywa się przez zajęcie. — Zajęcie uskutecznia się według § 128 Tyt. 9. Cz. I P. P. K. przez to, że się zwierzynę żywą lub nieżywą w swoją moc dostaje. — Gdy kto cudzy grunt przestąpi, ażeby zwierzynę w swoją moc dostać, musi według § 114 przytoczonego prawa oddać ją na żądanie właścicielowi przestąpionego gruntu. Z tych przepisów wynika, że polujący postrzelonej na swoim gruncie zwierzyny, która padnie na cudzym gruncie przywłaszczać sobie nie może, lecz wydać ją musi na żądanie właścicielowi gruntu, na którym padła.

* **Panu** A. Kub. w Poznaniu odpowiadamy na zapytanie z dnia 3 b. m.: Renty starości dla matki Pańskiej uzyskać się nie da. W tym względzie zapadł już wyrok prawomocny, przeciw któremu żaden inny środek prawny jej nie przysługuje. Żałujemy Pana, ale dopomódz Panu nie leży w naszej mocy.

* **Panu** Noer. w Jeż. odpowiadamy na zapytanie z dnia 3 stycznia r. b.: Ponieważ renta starości miesięcznie naprzód ma być płaconą, a prawo nie przepisuje, aby w razie śmierci uprawnionego zapłacona mu naprzód renta była zwróconą, przeto da się prawo tylko w ten sposób tłómaczyć, że gdy kto pierwszy dzień któregokolwiek miesiąca dożyje, to ma już prawo renty za cały zaczęty miesiąc. W miejsce umarłego wstępują jego spadkobiercy i ci mają prawo domagania się zapłaty przypadającej zmarłemu za miesiąc styczeń renty.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 8 stycznia.

4 proc. pożyczka niemiecka	104,— m
3 i pół proc. pożyczka niemiecka	103,80 „
3 proc. pożyczka niemiecka	98,80 „
4 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	104,— „
3 i pół proc. poż. pruska ukonsolidowana	103,80 „
3 proc. pożyczka pruska ukonsolidowana	98,90 „
3 i pół proc. obligi państwa pruskiego	—,— „
4 proc. listy zastawne poznańskie	102,20 „
3 i pół proc. listy zastawne poznańskie	100,20 „
4 proc. listy rentowe poznańskie	104,50 „
Pruskie 4 proc. listy rentowe	104,50 „
Renta włoska	92,25 „
Austryacka renta złota	104,40 „
Austryacka renta srebrna	102,50 „
Polskie 5 proc. listy zastawne	67,80 „
Polskie 4 proc. listy likwidacyjne	67,— „
Renta węgierska złota	104,— „
Poznański bank prowincyalny	107,60 „
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	216,90 „
Banknoty austryackie za 100 złr.	171,10 „
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,— „

(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania.)

Inne artykuły.		Cena najwyż. m.	f.	najniż. m.	f.	przecięc. m.	f.
Słoma	za 100 kilogram.	4	—	3	—	3	50
Siano	za 100 kilogram.	6	—	5	—	5	50
Kartofle	za 100 kilogram.	3	60	3	—	3	30
Wołow. od łopatki	za 1 kilogram.	1	30	1	20	1	25
Wołow. od brzucha	za 1 kilogram.	1	20	1	10	1	15
Wieprzowina	za 1 kilogram.	1	30	1	20	1	25
Cielęcina	za 1 kilogram.	1	40	1	30	1	35
Skopowina	za 1 kilogram.	1	30	1	20	1	25
Słonina	za 1 kilogram.	1	50	1	40	1	45
Masło	za 1 kilogram.	2	40	2	—	2	20
Łój wołowy	za 1 kilogram.	1	—	—	80	—	90
Jaja za kopę		3	60	3	20	3	40

Bydgoszcz, 7 stycznia. (Urzędowe sprawozdanie izby handlowej.) Pszenica 162—168 mrk., pośledni gatunek 000—000 mrk., piękniejszą nad notowanie. Żyto wedle gatunku 112—116 mrk. Jęczmień 112—118 mk., dla browarów 125—140 mrk. Owies 130—136 mrk. Groch na paszę 115—120 m. do gotowania 130—145 m. Okowita (70-ta) 36,— mrk.

†

Dnia 6 b. m. rozstał się z tym światem członek nasz

śp. Wojciech Małolepszy.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, dnia 9 b. m. po południu z lazaretu miejskiego, o czem donosi wszystkim znajomym i członkom (3589

Zarząd kat. Tow. Robotników polsk. w Poznaniu.

Aby uprzątnąć całkowicie zapasy najróżnorodniejszych **materyi na suknie z ostatniego sezonu,** sprzedajemy takowe w najlepszem i najnowszem wykon **znacznie niżej ceny kosztów.**

Około **100 resztek materyi na suknie,** najnowsze rzeczy, od 3—6 metrów po połowie ceny.

Wielki wybór w płótnach, najrozmaitsze nakrycia i ręczniki, firanki, nakrycia na stół, materye na meble, portyery oraz **materye na chodniki po najniższych cenach.** (3554

Latte & Zimmt,

ulica Wroniecka nr. 92.

Usługa jak najrzetelniejsza!

Stałe ceny!

Czyszczony

Fosforan wapna

do tuczenia i paszenia bydła

poleca po najtańszej cenie

Centralna Drogerya

Czepczyński i Śniegocki,

Skład I **Stary Rynek nr 8.**

Skład II **plac Wilhelmowski 10.**

Dla Kółek wiejskich zamawiających w większych ilościach **wyjątkowo tanie ceny** (3575

Paletoty i futra

po każdej możliwej cenie

wyprzedaje

Lombard israela,

St. Rynek 7, I ptr.

naprzeciw

ul. Wrocławskiej.

Licytacya.

Dom mój mieszkany w Śremie, przy ulicy Rzecznej, sprzedanym ma być dnia **15 tm. przed południem o godz. 11-tej** przez publiczną licytacyą w sali „Hotelu Victoria“ za natychmiastową zapłatą, celem rozebrania. Ze sprzedaży wyklucza się cegłę i kamienie. Taksa wynosi 380 mk. Kaucyja licytacyjna 30 mk. (3587

Śrem, w styczniu 1897.

S. Skoraczewski.

---

3 handle wiktual. kol. są natychmiast do sprzed. pod bardzo przystęp. warunk. jeden z powodu choroby właściciela dla przeprowadzki w inne okolice.

Gościniec 14 morgami roli z dob. budynkami nad szosą bardzo dobrze się procentujący jest natychm. do sprzed. Cena kupna 15,000 mk. Wpłaty 10,000 mk.

Sprzedawaczka do handlu wiktual. i kol. potrzeb. natychm. ponieważ sama ma prowadzić, winna złożyć 400 m. kaucyi. Zgłoszenia **B. Rymarkiewicz,** Poznań, Wielkie Garbary nr. 55.

Sprzedaż! Posiadłość moję z budynkami, w obszarze 29 mórg żytniej roli, mam zamiar sprzedać pod przytępnymi warunkami wraz z bydłem i inwentarzem. Ignacy Kląskała w Rudzie pod Baszkowem. (3524

Znajdą umieszczenie: gospodyni i kucharz żonat. Agencya **Fontowicza.** ulica Rycerska nr. 7.

Zdatn. pomocnika

introligatorskiego potrzebuje zaraz (3465

L. Bielawski,

Ostrzeszów (Schildberg),

Fabryka krawatów

P. H. Preyers jr.,

St. Tönis, Crefeld 175.

Tanie źródło zakupna. Próbki materyi oraz ilustrowane cenniki za darmo. (3568

Gospodarstwo

położone nad granicą prowincyi brandeburskiej, 2 km od stacyi koleji żelazne Babimostu, składające się z murowanego budynku mieszkalnego i gospodarczego w dobrym stanie, z obszernego podwórza, 27 ha- areału i to 17,5 ha-roli ornej, 2,25 ha- łąki oraz 5 ha- lasu, ma pójść na sprzedaż z żywym i martwym inwentarzem gosdodarczym za 22,500 mrk. za zaliczką 9000 mk. Położenie gospodarstwa tego jest dobre i nadaje się bardzo na przedsiębiorstwo handlowe. Bliższ. wiadom. udzieli niżej podpisany (3571

Th. Badyński,

w Babim ście (Bomst)

Dom z oberżą

z salą, ogrodem, miejscem do budowli, jest zaraz na sprzedaż pod bardzo przystępnymi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje (3538

P. Chmielewski

w Gnieźnie.

Kuźnią

z rolą albo bez ma do wydzierżawienia od 1 kwietnia 1897

Piotr Pilaczyński

w Skórzewie pod Poznaniem.

W posiadłości moje przy rynku jest tanio do wynajęcia od 1-go kwietnia 1897 r.

skład

Lesińskiego wraz z przyległem **pomieszkaniem,** odpowiedni na handel wszelkiego rodzaju. (3537

Józef Plotke w Raszkowie.

Olszynę

dwa metry długą lub więcej, stósowną do wyrobów tokarskich, sprzedawać będę **dnia 13 i 16 stycznia 1897 r.** (3561

Małecki,

Ławica per Poznań.

---

2 uczni

chcących wyuczyć się stolarstwa, może się zaraz zgłosić. (3559

J. Cichocki, mistrz stolarski, Wielkie Garbary nr. 52

Ucznia

piekarskiego przyjmie zaraz

Szczepański, (3540

Poznań, Piekary nr. 26.



Dnia 8 stycznia r. b. o godz. 2 w nocy podobało się Panu Bogu zabrać nam naszego synka ś. p.

Stasia

w piątej wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 2 po poł. z domu żałoby: Jerzyce, ul. Poznańska nr. 1, o czem donoszą krewnym i znajomym w smutku pogrążeni rodzice (3585

Jan i Bronisława Janowiak

Kamienie polne

zwozić można przez całą zimę do brukowania ulic w **Górczynie,** a co zwraca się uwagę gospodarzom okolicznych wsi, jak: **Zabikowa, Lasku, Wirów, Komornik, Gołusek, Chomencic itd.**

S Barczyński,

mistrz brukarski,

Poznań ulica Strzałowa nr. 2

Bez wkupnego czyli wpisowego

uzyskają (3572

oficyaliści dworscy

jako to:

Agronomi wszelkich stopni, gorzelnicy, leśnicy, kasyerzy, pisarze, ogrodnicy, służący, kowale, kołodzieje, owczarze, włódarze, borowi, forczpani, oraz zarządzczynie, gospodynie, kucharki, panny służące itd

trwałe i dobre posady przez

BIURO ZLECEŃ

„JANUS,“

Poznań, ul. Dolna Wałowa nr. 1

Od 1 kwietnia potrzebny:

ogrodnik żonaty

do oranżeryi na 250 mrk dep. i tant. Spieszne zgłosz. przyjm.

Jadwiga Szymańska,

Poznań, Piekary nr. 6.

Potrzebny (3557

urzędnik gospod.

żonaty, żona za gospodynią na 1000 marek i wolne utrzymanie. Spieszne zgłoszenia do kantoru

Jadwigi Szymańskiej,

Poznań, Piekary nr. 6.

Od 1 kwietnia potrzebny:

rządzca

kaw. na osobną wieś na 1000 m.

Jadwiga Szymańska,

Poznań, Piekary nr. 6

Potrzebni zaraz:

Dziewczę do dziecka do miasta na 30 talar. **Pokojówka** zwycza na do dworu na 24 tal. chociaż w I miejsce. **Kucharka** do miasta do 1 pani na pensyą 100 tal. **Służący** kawaler w średnim wieku na 100 talarów i pranie do 2 państwa na wieś **Służący strzelec** na 80 tal i strzałowe. **Panna służąca** do miasta na pensyą 60 talarów.

Jadw. Szymańska,

Poznań Piekary nr. 6.

Posada

służącego

wolną jest od 1 kwietnia rb. w

Dominium Lubasz

(powiat czarnkowski). (3563

Ucznia

szukam zaraz lub od 1 kwietnia rb. do mej destylacyi. Zgłoszenia ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **3573.**

Handel mój żelaza sztab.,

Ceny jak najniższe!

Nie daję gwiazdki!

żelaznych towarów krótkich i towarów kolonialnych,

polecam jak najgoręcej względom Szanownej Publ cności. (3569

Z wysokim szacunkiem

Alfred Strecker,

Śmigiel.

Restauracyą moję sprzedam zaraz z powodu przejęcia hotelu **„Concordia.“** (3541

M. Solecka, Stary Rynek, ulica Wianeczka nr. 34.

Lagerzysty

do pierwszorzędnego handlu korzennego w Poznaniu.

2 subjektów

rutynowanych do handli korz. do znaczniejszych firm.

3 subjektów

młodych, pierwszeństwo mają ci, którzy co tylko ukończyli naukę, szukam zaraz i później.

Mam również bardzo dobre miejsca od 1. 4. 97, na co wszystkim pomocnik. handl. zwracam uwagę.

Dla zfabrykowanej wnowszych czasach nie fachowej konkurencyi, proszę zgłaszających uważać dokładnie na mą firmę.

Jedyne fachowe specyalne biuro dla młodych kupców w Poznaniu.

Założone 1877 r.

W. Koszczyński.

ulica Wrocławska nr. 1, II ptr.

Panna na 50 tal. potrzebna zaraz na wieś, oraz 10 dziewcząt wiejskich może się zaraz zgł. do

J. Przewoźny,

Poznań ul. Fryderykowska 26.

Potrzebni od 1 kwietnia:

Rządzca gosp. żon. w średn. wieku. **Ekonom** żon. na osob. folwark. **Urzędnik** gosp. sam. wśred. wieku **2 pisarzy** gosp. 360 i 400 m. **3 pisarzy** gosp. do niem. mająt. **2 włódarzy** żon. na dob. pens. **Ceglarz** ż. na odp. dochód. **Stelmach** ż. do Niem. **Kowal** żon. z prow. parow. **Leśnik** żon. do Polski **Stangret** żon. na dob. pens. **Borowy** sam. w śred. wieku. Proszę się zaraz zgłosić a na odpowiedź załączyć znaczek list.

St. Biskupski,

Poznań, Piekary nr. 25. II p.

Potrzebuję od zaraz:

2 pisarzy gosp. na 300 do 360 mk. **Gospodyni** na 70 tal. do samot. pana obez. cokolw. z lepszą kuch. **Włódarza** na osobny folwark z 2 zaciężnikami na bardzo dobry kontrakt; winien złożyć 100 mk. kaucyi.

Mam od kwietnia dużo zleceń na służbę dworską i proszę osobiście się zgłosić, lub też przesłać życiorys i odpisy świadectw.

Klientom moim do wiadomości, iż **posada rządzcy** gospod. w Królestwie Polskiem w Łętkowicach pow. Słomnicki już **obsadzona.** (3583

DOM KOMISOWY,

Stanisł. Matuszewski.

Poznań, św. Wojciech nr. 2.

---

2 czel stolarskich do meblowej roboty oraz 2 uczni przyjm.

A Waczyński, mistrz stolarski, Tylne Chwaliszewo nr 22.

Osoba do prowadzenia domu u samot. pana w średnim wieku potrzeb. od 15 stycznia Zgłosz.

B Rymarkiewicz,

Poznań Wielkie Garbary nr. 55.

Potrzebni zaraz: **Bona** na 250 mk. **Pisarz** gosp. na 100 tal. **Ekonom** kaw. na 600 m. **3 służących** k. na 80—100 tal Gospod. nie samodz. na 60 t. **Panna służąca** na 60 talar.

Agencya **M. W. Karwat,**

Poznań, Piekary nr. 4 I p

Potrzeba 3567

przedsiębiorcy

do obróbki 100 mórg buraków cukrowych, oraz kilku parobków z zaciężnikami. Zgłoszenia do

Dominium Czachor

per Ociąż powiat. Ostrowski.

Meble używane

i wszelkie **sprzęty kuchenne** są zaraz do sprzedania: **W. Garbary nr. 52,** I piętro.

Natychmiast potrzebni: **Gospodyni** z dobr. gotow. na 90 tal. **Ogrodnik** samot. do małego ogrodu na 180 mk.

Od kwietnia: **Ekonom** żon. na 500—600 mk. i ordynaryą i wolny chów. tylko dobr. świad. będą uwzględn. **Ekonom** kaw. na 600 mk. i pranie. **Pisarz polowy** na 400 mk. w żniwa i zasiewy, dostaje wierzchowca. **Burakarz** na 200 m. buraku. **Włódarz** z zaciężn. na 180 m. i deput Mając już teraz dużo zleceń (obstalunków) od chlebodawców na rozmaitą służbę, proszę wcześnie zgłaszać się, aby posady zapewnić sobie. (3586

B. Rymarkiewicz,

Poznań, Wielkie Garbary nr. 55.

Służącej

skromnej i statecznej do pomocy w domu i przy dzieciach szuka polska familia w katolickiem mieście południowych Niemiec. Pensyi na początek 40—60 tal., podług zdolności, a później więcej.

Zgłoszenia przyjm. ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **3530.**

Urzędnik gospod.

z 12 letnią praktyką, z 10 letnim pobytem w jednem miejscu, z dobremi świadectwami, obeznany dokładnie z uprawą roli i hodowlą inwentarza, szuka posady zaraz. Zgłoszenia uprasza się nadesłać do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **3518.**

Miejsce

włódarza

w Dom. Michorzewie już zajęte.

---

2 zdatnych

fornali

z **zaciężnikami** znajdzie od 1-go kwietnia r. b. miejsce za wysoką zapłatę. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **3543.**

Ucznia

szuka natychmiast przy wolnym stole i wolnem pomieszkaniu

A. Skrzetuski,

zegarmistrz,

Jerzyce - Poznań,

ulica Wielka Berlińska nr. 52.

Silny uczeń

znajdzie zaraz miejsce w handlu mym towarów kolonialnych i w destylacyi. (3544

A. Unger

w Grodzisku (Graetz).

Koło Śpiewackie w Kobylinie urządza w niedzielę, d. 10 stycznia rb. na sali ratuszowej

teatr amatorski.

Odegrane będą: „W Mamusi oczach“ i „Bursztyny Kasi.“ Początek o godzinie 7, na który uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

(Dodatek).

P. P.

Szanownej Publiczności miasta **Poznania** i okolicy donoszę jak najuprzejmiej, iż

drogerya

mą, położoną

przy ulicy Wodnej nr. 25,

sprzedałem p. **A. Śmiśniewiczowi,** które to przedsiębiorstwo nadal p d dotychczasową firmą prowadzić będzie. Dziękując uprzejmie za dotychczas łaskawie mi okazywane zaufanie, proszę o przelanie tegoż i na mego następcę. (3475

Z głębokim szacunkiem

K. JESZKA.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, upraszam Szanowną Publiczność uprzejmie o zachowanie Swych łaskawych względów także i dla mnie, przyrzekając w zamian rzetelną i skorą usługę, dobry towar przy możliwie jak najniższych cenach. Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, pozostaję

z szacunkiem uniżony

A. Śmiśniewicz.

Poznań, dnia 1 stycznia 1897 r.

Nur echt mit Marke „Pfeilring“

LANOLIN Toilette-Cream LANOLIN

Marke Pfeilring

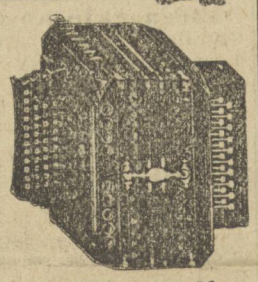
In Dosen à 10, 20 u. 60 Pf., in Tuben à 40 u. 80 Pf.

in den Apotheken und Drogerien.

Unübertroffen als Schönheitsmittel und zur Hautpflege.

(1429)

HARMONIKI!



2 chórowa 40 głosów, wszystkie narożniki okute, duża, piękna, klawiatura śrubowana 4,50 m.
3 chórowa, 60 głosów, wszystkie narożniki okute, głośna 3 klucze 6,25 m.
3 chórowa, 60 głosów, duża, bardzo wspaniała i bardzo trwała, 3 klucze 7 m.
4 chórowa, 80 głosów, bardzo wspaniała i bardzo trwała. okuta całkiem 13 m.
6 chórowa, 120 głosów, najwspanialszej konstrukcyi 6 kluczy 18 m.
6 chórowa 120 głosów, najwspanialsza, 2 dzwonki 6 kluczy 20 m.
19 klawiszy, 4 klucze, 4 basy, okucie, piękna trwała 14 m
21 klawiszy, 4 klucze, 4 basy, okucie, piękna trwała 14 m.
21 klawiszy, 6 kluczy, bardzo piękna i okazała, 5 basów 30 m.
Skrzypce dobre z smyczkiem 8 m
Skrzypce ½, ¼ i całe z smyczk. podług życzenia 4, 5, 6, 7, 8, 9 m
Skrzypce głośne, budowa wspaniała, dla dobrych graczy 15 m
Contrabass z smyczkiem 50 m.
Cytra akordowa z 6 pedałami z kluczem ze szkołą etc. 9 m.
Arioza z 6 cynkow. sztuk., muzyka wspaniała 20 m
Arioza z cynkowemi sztukami. muzyka najwspanialsza 30 m.

Sprzedającym daję odpowiedni rabat.

Wszelkie zamówienia wysyłam odwrotną pocztą

Największy wybór. Najtańsze ceny.

Strojenie i reperacye instrumentów muzycznych uskuteczniam z wielką akuratnością jak najspieszniej.

Skład i pracownia w domu własnym. (3522

N. Zientkiewicz.

Poznań. Stary Rynek nr. 35. I piętro.

Nowe

Cygaro Krakowskie

przez urząd patentowy ochronione (G. M. Nr. 65125) wyrabiane tylko z najlepszego tytoniu, bardzo kształtne, wyborne w smaku, a które trzyma się przyjemnie w ustach, poleca 500 sztuk za 9 marek, 250 sztuk za 5 marek franko przez zaliczkę (1779

P. Pokora, fabryka cygar,

Wejherowo (Neustadt Westpr.) 15

Właśnie co wyszedł z druku:

Nowy Kalendarz Poznański

polski i katolicki na r. zwyczajny

1897.

Cena 50 fen., z portoryum 60 fen.

Adresować należy:

Fr. Chocieszyński, drukarnia

w Poznaniu, ulica Wodna nr. 15.

Am **11. Januar 1897** und an den folgenden Tagen ist

Auktion

in der (2506

städtischen Pfandleih-Anstalt, Ziegen- und Schulstrassen-Ecke, von den zurückgestellten und verfallenen Pfändern, und zwar der letzteren von No. 3432 bis 44749.

Verkauf von **Brillanten Gold- u. Silbersachen, pp.** am Donnerstag den 14., Freitag den 15. und Montag den 18. Januar cr.

Posen, den 31. October 1896

Die Verwalt.-Deputation.

Znanym jest

Müller ze szczęścia

dla grających!

Wielka loterya pieniężna do odsłonięcia kościoła ś. Willibrorda w Wesel.

28.074 wygr oraz **1** premia w 3 klasach. — Największa wygr. w najpomyślniejsz. razie

250.000 marek.

150 000 m.	**50.000 m.**
100.000 m.	**40.000 m**
75,000 m.	**30.000 m.**

i t. d. ogółem

1,410,840 mrk.

Ciągnienie 1. klasy 14 i 15 stycznia.

Losy 1 klasy kosztują 1/1 mk. 6,60, ½ mk. 3,30. Pełne losy, ważne do 3 kl.: 1/1 mk. 15,40, ½ mrk. 7,70 Porto i lista od każdej klasy 30 fen. poleca firma (3400

Ludwig Müller & Co, przedsiębiorstwo bankowe, Berlin, Breitestrasse 5, przy Zamku Król

---

Lekcyi buchalteryi

pojedyńczej i podwójnej udzielam i przyjmuję zgłoszenia do nowego kursu handlowego. (3491

S. Krzymiński,

buchalter bankowy i nauczyciel szkoły handlowej,

ul. Strzelecka nr. 31.

Adwokat ludowy

Poznań, (3489

ul. Klasztorna 12, I piętro, (wchód także z ul. Jezuickiej 4)

WALENTY NIMS,

emeryt rządowy i dawniejszy egzam. urzędnik sądowy.

Strzelec,

mogący pełnić służbę dworską, szuka stanowiska zaraz. Zgłoszenia przyjmuje ekspedyc. Wiel kopolanina pod nr. **3467.**

Nadzwyczajne obniżenie ceny tylko dla abonentów „Wielkopolanina“.

Wojsko Kościuszki!



Książka ta wielkiego formatu (26,21 cm.) składa się z 22 tablic. które obejmują 105 figur tak pieszych jak i konnych żołnierzy. Rysował Michał Stachowicz, z natury. Dodany jest dokładny opis tych tablic, oraz historya wojska polskiego od najdawniejszych czasów do upadku Kościuszki; nie mniej spis żołnierzy, oficerów i jenerałów z roku 1794. **Wydanie czarne:** zamiast 2,30 **tylko 2 m.** już z przesyłką franko. **Wydanie kolorowe:** wszystkie 22 tablice prześlicznie kolorowane za pomocą chromolit., uwydatnia się tutaj głównie malowniczość mundurów. W pięknej oprawie z wyciskanym orłem i pogonią w złocie, **zamiast 6 m. tylko 4 m.** już z przesyłką franko.

Historya Powstania Kościuszki z dodatkiem spisu osób, które brały udział w powstaniu, oraz życiorysami przywódzców. Z licznemi obrazkami. Bez oprawy **zamiast 1 m. tylko 60 fen.** Z oprawą **zamiast 1,30 tylko 80 fen.** Z oprawą w czerwone płótno z wyciskami złotemi, **zamiast 2 m. tylko 1,50,** wszystko już z przesyłką franko.

Obrazy malowane przez W. Eljasza.

Portret Tadeusza Kościuszki, olejny druk, 40:58 cm., w 15 kolorach wykonany, **zamiast 1,60 m.** dla abonentów „Wielkopolanina“ **tylko 1 m.,** z przesyłką na rolce 1,30 mk.

Bitwa pod Racławicami, chromolitografia, wykonana 12 kolorami, 51:70 cm., **zamiast 1.60 m.** dla abonentów Wielkopolanina **tylko 1 m.,** z przesyłką na rolce 1,30 mk.

Przysięga na rynku w Krakowie, chromolitografia wykonana 12 kolorami, 51:70 cm., **zamiast 2 m.,** dla abonentów Wielkopolanina **tylko 1,20 m.,** z przesyłką na rolce 1,50 mk.

Kościuszko na koniu, chromolitografia w 12 kolorach wykonana, 33:40 cm., **zamiast 50 fen.** dla abonentów Wielkopolanina **tylko 20 fen.,** z przesyłką 40 fen.

Kto zapisze **wszystkie 4 obrazy razem,** płaci już z przesyłką franko **zamiast 5,50 m. tylko 3,60 m.**

Przesyłkę franko odbiorą tylko ci, którzy należytość przekazem pocztowym naprzód nadeślą. Zaliczki zaś pocztowe wysełamy zawsze tylko niefrankowane.

Obrazy te są bardzo pięknie wykonane i stanowić mogą ozdobę każdego mieszkania; cena zaś jest bajecznie nizką. **Obrazy te nagrodzone zostały srebrnym medalem na Wystawie Lwowskiej.** Najlepiej zamówić po kilka obrazów razem dla oszczędzenia kosztów przesyłki i pobrania, na co szczególną zwracamy uwagę.

Ekspedycya Wielkopolanina,

Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Bukiet najucieszniejszych powiastek

dla śmiechu i zabawy

przez **Franciszka Xaw. Tuczyńskiego**

wyszedł w trzeciem pomnożonem wydaniu i jest do nabycia u niżej podpisanego. Cena 40 fen., z przesyłką franko 50 fen.

Książeczka ta, bardzo ciekawa, zawiera pomiędzy innemi następujące powiastki: I. **Jak to Łuka czegoś szuka,** historya znakomita, a tak dobra wyśmienita, — i tak ślicznie opisana, że ją codzień zawsze z rana każdy Łuka czytać powinien. II. **O Maćku jaku,** co na haku swe dziecko powiesił i z tego się jeszcze naśmiewał. II. **Finkus zapeklowany,** powiastka chociaż żydowska, ale prawdziwa. IV. **Kuba-opryszek,** historya arcyciekawa, prześliczuym stylem opisana, V. **Jak się to weselisko czasem skojarzy,** komedya choć nie bozka, ale polsko-szwedzko-włoska. VI. **O wodzie,** uczony wykład dr. Wotowstręckiego, profesora akademii smorgońskiej, członka wielu towarzystw uczonych. VIII. **Icyk Herszko** i jego stare kapalusz. IX. **Polowanie na głuszca,** historya prawdziwa, niezmyślona, choć złośliwa, którą nawet w Dębogórze leśniczy zaprzysiądz może chociaż przytem nie był. VII. i X. **Dowcipne zapytanie i odpowiedzi na zapytania.** Prócz tego wiele anegdot.

Fr. Chocieszyński, Poznań, ul. Wodna nr. 15.

Bazar Wrocławski

ul. Wrocławska nr. 2.

Najtańszy polski skład tow. krótkich, wełnianych, białych, galanteryjnych i bielizny

poleca:

Koszule wełniane męzkie i damskie począwszy	od	60 fen.
Kalesony (gacie) męzkie i damskie	„	od 75 fen.
Kamizelki myśliwskie, trykotowe	„	od 125 fen.
Trykociki dla dzieci	„	od 30 fen.
Rękawiczki trykotowe ciepłe	„	od 25 fen.
Rękawiczki trykotowe ciepłe dla dzieci	„	od 12 fen.
Chustki wełniane	„	od 30 fen.
Chustki jedwabne	„	od 20 fen.

Oprócz tego:

Pończochy, szkarpetki i wszelkiego rodzaju **wełny. Kołnierzyki, mankiety, krawaty, koszule** męzkie, damskie i dziecięce. **Szelki, fartuchy, halki, gorsety, hafty, koronki, woalki, wstążki, lalki i tysiące innych artykułów.** (2860

Słabość męzką,
skutki szczególnie tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć, niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 mr.

Cena wydania niem. 8 mr. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn wydawnictw R. F. Bierey w Lipsku (Verlags Magazin Leipzig, Neumarkt 34). W Poznaniu dostać można w księgarni **A. Spiro,** naprzeciw poczty. (2190

Czerwona Apteka

w Poznaniu, St. Rynek 37
narożnik ul. Szerokiej

poleca:

1) **Eucalyptus, esencya** do ust i zębów. Najlepszy środek ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów. Butelka 1 mrk.

2) **Krople żołądkowe** (tak nazwane **Krople św. Jakóba**). (Wyciąg z chiny, entianu, tysiącznika, pomarańczy, cynamonu, aloesu i imbieru.) Doświadzone jako nadzwyczaj skuteczne przeciw cierpieniom żołądkowym, złemu trawieniu, katarowi żołądkowemu i słabości, flaszka 1 mrk. i 2 mrk.

3) **Pigułki żelazne** przyrządzone z kwaśno-mleczn. żelaza polecone przez lekarzy, nadzw. skuteczne w razie niedokrwistości, blednicy, newrozy itd., pud. 1 m.

4) **Rabarbarowe pigułki** na flegmę i na cierpienia żołądka najlepszy i najskuteczniejszy środek przeczyszczający, but. po 50 f.

5) **Ruski balsam spirytusowy** (Capsicum Senf-Spiritus) przeciwko reumatyzmom i udarowi, but. 50 fen. i 1 mk.

6) **Prof. dr. Hebry maść na liszaje** (Blei-Crême). Cena 1 i 1,50 m. Maść ta jest nadzw. gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnej ostrości, zapaleniu skóry, ciepłu słonej (Salzfluss obrotom gorączkowym, węgrom skórnym, w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów. Prócz tego jeżeli się maść tę na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz usuwa na podeszwie nagromadzone szkodliwe stwardnięcia, na wszelkie pocenie się nóg. But 1 i 1,50 mrk.

7) **Radlauera środek specyalny** (Salicyl Cannabis Collodium) ku całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc., fl. 50 fen. z pędzlem.

8) **Prawdziwy dalmatyński proszek na owady**, nad zwyczaj skuteczny na muchy, szwaby, pluskwy, w puszkach 25 fen., w blaszanych pudełkach po 50 fen. i po 1 mk.

9) **Mąkę przeciw poceniu nóg**. (Salicyl Zinc Talcumproszek) doświadcz. i nieszkodl. środek, usuwaj. pot z nóg. Takowa zapobiega odleżeniu się chorych i usuwa ztąd powstały niemiły zapach. Również użyć jej można przeciw nieznośnemu potowi pod pachami i poceniu się rąk. Cena za pudełko blaszane z aparatem do użycia po 50 fen. i 1 marce.

10) **Mydło ślazowe**, doskonałe do upiększenia płci, paczka zawierająca 3 kawałki 50 fen.

11) **Maść na piegi** (Zinc Bismuth-Praecipitat maść) nader skuteczna. Puszka oryginalna 50 f. i 1 mk.

12) **Miód żywokostowy na kaszel i chrypkę,** katar w krtani i płucach, brak oddechu, kokluszu i drapanie w gardle. Butelka **50 fen.**

Czerwona Apteka,
róg Starego Rynku i ul. Szerokiej.

Czeladnik młynarski,
biegły w swym zawodzie, potrzebny zaraz do nowo wybudowan. młyna wodnego, również i **uczeń** z zupełnem utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmuje ekspedyc. Wielkopolanina pod nr. **3460.**

Apteka Kolskiego

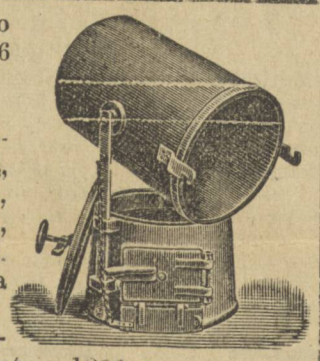
J. Jasiński,
Poznań, Stary Rynek nr. 75,
naprzeciw głównego odwachu.
poleca:
Wszelkie środki dla zwierząt domowych.

Angielski **proszek dla koni** przeciw zołzom i na smak. Holenderski **mlekodajny proszek dla bydła.** Węgierski **proszek dla trzody** na smak i tucz. **Przeciw czerwonce u świń** wypróbowany środek własnego wynalazku **Fluid restitucyjny** podług angielskiego przepisu. (2461

LEKARZ OBŁĄKANYCH

POWIEŚĆ
przez autora
„Rodziny Lanquierów“
i
„Odźwiernej z Affortville.“
(Przekład z francuzkiego.)
Stron 752 8°
dopiero co wyszło z druku i jest za cenę
2,50 marek z frank. **2,80 mk.**
do nabycia w drukarni:
Fr. Chocieszyńskiego,
ul. Wodna 15.

Parownik Reussa do paszy zwany (2366



„Reforma“

najnowszej konstrukcyi, przenośny z beczką przewracaną, zużywający mało tylko opału, niepotrzebujący obmurowania, uzyskał pierwszą nagrodę t. j. srebrny państwowy medal na międzynarodowej próbie parowników do paszy, która się odbyła we Wiedniu dnia 9 września 1893 r.

Kociołki kute do gotowania lub parowania paszy, znacznie trwalsze i tańsze od lanych, łatwo przenośne, niepotrzebujące obmurowania, polecają po bardzo przystępnych cenach

BRYLIŃSKI & TWARDOWSKI,
Poznań, ulica Rycerska nr. 11.

Praktyczna kucharka,

czyli tanie i praktyczne przepisy przyrządzania

wszelkich potraw, mięsiw, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielkanocnych, strucli, legumin, soków, konfitur, galaret, tortów, lodów, wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salcesonów, oraz przygotowywania rozmaitych wódek i likworów.

Dziełko to, zawierające przeszło 6 siem arkuszy druku, zaleca się przedewszystkiem zwięzłością i zawiera wszystko co dobra gospodyni lub kucharka wiedzieć powinna, kiedy przygotowuje śniadania, obiady i kolacye tak zwyczajne jak i wykwintniejsze. Przepisy wszystkie są łatwo wykonalne i zastósowane do potrzeb skromniejszych, oprócz tego są przez doświadzone gospodynie wypróbowane. Przepisy robienia nalewek, wódek i likworów odznaczają się taniością a przytem znakomitym smakiem.

Cena egz. broszur. **75** fen., w oprawie **1** mrk. dołączywszy 10 fen. na porto. Listy pod adresem:

Fr. Chocieszyński, Poznań, ul. Wodna nr. 15.

Całkowita wyprzedaż!

Z powodu zwinięcia
składu sprzętów kuchennych i dom.
przy ulicy św. Marcina nr. 65
wyprzedaje się wszelkie zapasy po zniżonych cenach. (2600

Czcigodnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności polecam

skład gotowych krat żelaznych

z kutego żelaza własnej roboty na jeden, dwa lub więcej grobów i kraty do Bożychmąk. (4499

Stanisław Brzozowski,
mistrz ślusarski, fabryka dla budowli i krat
Poznań, Wielkie Garbary nr. 45.

Ern. Stein'a stare renom. czyste pod gwarane. prawdziwe

Wina węgierskie

lecznicze
(po wielekroć nagrodzone złotym medalem poleca po niskich cenach hurtownych
J. Rupiński,
Krzywiń (Kriewen).

Kit Plüss-Staufera

najlepszy do kitowania stłuczonych przedmiotów, po 30 i 50 f. poleca w Witkowie **Fr. Jasiński.**

Posiadłość,

składająca się z 71 hektarów d. roli, łąk i lasu (ze sadem) z martwym i żywym inwentarzem, niedaleko Girschwalde, jest z powodu nieprzewidz. okoliczności tanio na sprzedaż za 8000 talarów, za zaliczką około 2000 talarów. O zgłoszenia ze znaczkiem na odpowiedź uprasza (3372
Schmidt,
Nidborze (Neidenburg)

Sieci, słępy,
skrzydlaki (3420
gotowe po najtańszych cenach.
Scheding-Bittner,
teraz **Tuchołka,**
Poznań, ul. Szeroka nr 12

Eleganckie kostyumy teatralne i na bale maskowe są do wypożyczenia przy **ul. św. Wojciecha nr. 27,** w podw. po prawej stronie na II piętrze.

Dom mieszkalny,

chlew, sklep i ogród, przy szosie, w odległości 20 minut drogi od Jarocina, budynki murowane, jest na sprzedaż pod na przystępniejszymi warunkami. Bliższe wiadomości udzieli (3437
Piotr Regulski
w Ciświcy p. Jarocin

Piekarnia

z częściowem urządzeniem, blizko 50 lat istniejąca, z pomieszkaniem jest zaraz lub później do wynajęcia przy Chwaliszewie 58. Bliższych wiadomości udzieli (3452
F. Kamiński,
Poznań, Chwaliszewo 58 I ptr.

16 roji pszczół,

11 w bramiakach Kremerowskich i 5 w kószkach z powodu przeprowadzki korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia na miejsce przyjmuje Wielmożna Pani (3446
MANIESKA,
Kozielsko p. Stempuchowo.

Zdolnego

sprzedawacza

władającego obu językami krajowymi szuka zaraz (3496
Raphael Pulvermann
właściciel **Józef Baruch**
w Krotoszynie.

Ogrodnik

żon. z 2 dzieci, 35 lat wieku, znający swój zawód dokładnie i usługę, przytem i myśliwy, który pracował w Niemczech jako wyższy ogrodnik, szuka miejsca od 1. 4. 97 r. Łaskawe oferty przysłać proszę pod lit. **N. N. 100** poste restante **Neubrück a. W.**
W danym razie objąłbym takowe wraz z gościńcem domin.

Od 1. 4. 97 r. potrzebny

włodarz

energiczny, trzeźwy i mający zaciężnika. Bliższych szczegółów udzieli (3514
Zarząd w Michorzewie
pod Opalenicą.

3 czel. siodlarskich

przyjmę jeszcze do mojej pracowni na całoroczną pracę.
J. Szumnarski, siodlarz
w Śremie. (3306

Szukam od 1 kwietnia 1897 r. doskonałego zdolnego i w swym zawodzie doświadczonego

kucharza

kawalera, lub żonat. któryby się trudnił także polowaniem i rybołóstwem. Uwzględnia się tylko kilkoletnie świadec. z większych domów. Odpis świadectw uprasza się przesłać pod lit. **X. Y. Z.** poste rest. **Śrem,** (Schrimm).

Subjekt zegarm.

bardzo biegły w swym zawodzie z pensyą 80—100 mk. oraz

2 uczni

znajdzie miejsce. Zgłoszen. przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **3185.**

Od 1 kwietnia 1897 r. wolne będzie miejsce (3532

I służącego

w Niechanowie.

Zgłoszenia przyjmuje **Dom. Niechanowo** poczta w miejscu.

Ucznia stolarskiego, chcącego wyuczyć się tego zawodu, przyjmie zaraz **S. Konatowski** w Poznaniu ul. Wrocławska nr. 15 w podwórzu II ptr. (3490

2 uczni, synów porządnych rodziców któryby pragnęli dokładnie wyuczyć się kowalstwa przyjmie zaraz lub od 1. 4. t. r.
R. Olszewski,
mistrz kowalski,
Grodzisk (Grätz in Posen.)

Mam zamiar sprzedaż z wolnej ręki **kuźnią** zrajdującą się przy szosie berlińskiej a 1 milę od Poznania. Okolica bardzo dobra z dwoma pomieszkaniami, to jest dla kowala, i dla kołodzieja. Dom mieszkalny murowany, stodoła w podwórzu również i dwie remizy dla kołodzieja. Przytem przeszło 8 mórg ziemi przyległej i prawy i całkiem żytem obsiany. Zgłosić się można zaraz do p. Sołtysa Peluchy w Baranowie p Sadami.

Wyszło w nowem!
!! pomnożonem !!
wydaniu.

Kto się chce zabawić i uśmiać, niech kupi następną książeczkę:

Dziwne przygody

chłopa Urbana Długonosa,
opowiedziane dla zabawy
przez **Figlarskiego**

TREŚĆ

1. Olbrzymi nos, który potrzebował co dzień 1000 centnarów tabaki i długa broda, z której było 500 wozów siana.
2. Urban i żyd Berek.
3. Dowcipy Urbana wierszem.
4. Podróż Urbana do Turcyi.
5. Urban wędruje w powietrzu z Rosi do Afryki.
6. Przygody myśliwskie Urbana.
7. Urbanowi dokuczały panny a jak im za to odpłacił.
8. Przygoda Urbana z bocianem.
9. Długonos pomiędzy Szwabami.
10. Przygody wojenne Urbana.

Czemu mężowie mają być żonom posłuszni?
Mądre kruki.
Rozmaitości.

Cena 25 fen., za co się posełа franko.

Franciszek Chocieszyński,
Poznań ul. Wodna 15.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt (w zastępstwie) w Poznaniu.